

Komunikat z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej w sprawie implementacji dyrektywy

16 grudnia br. w godz. 9.00-16.30 odbyło się ogólnopolskie seminarium online zorganizowane m. in. przez wiodące uczelnie w kraju (Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Adama Mickiewicza) pt.

Dyrektywa w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym w przededniu implementacji i orzeczenia TSUE

W seminarium wzięli udział czołowi naukowcy zajmujący się tą problematyką oraz wydawcy i przedstawiciele organizacji wydawców.

W webinarium uczestniczyło znacznie ponad 100 osób

Tematy wystąpień:

- **prof. dr hab. Jan Bleszyński (UW)** *Znaczenie dyrektywy 2019/790 w świetle zasad zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i pokrewnymi ze szczególnym uwzględnieniem prawa do wynagrodzenia*
- **prof. dr hab. Ewa Nowińska (UJ)** *Wydawca, czyli kto? Prasa, czyli co? Perspektywy dyrektywy 2019/790*
- **prof. dr hab. Dorota Sokółowska (USz)** *Kilka uwag na temat wdrożenia art. 15 dyrektywy 2019/790*
- **prof. dr hab. Grzegorz Tylec (KUL)** *Stosowanie automatycznych mechanizmów filtrujących przez dostawcę usług on-line w świetle orzecznictwa TS UE a problem implementacji art. 17 dyrektywy 2019/790 w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym*
- **prof. dr hab. Dariusz Szostek (UO), dr Zbigniew Okoń (UO)** *Filtrowanie treści przez dostawców usług udostępniania treści on-line a dozwolony użytek w kontekście art. 17 dyrektywy 2019/790*
- **dr hab. Waldemar Gontarski (Europejska Wyższa Szkoła Prawa i Administracji),** *Możliwość stwierdzenia nieważności przez Trybunał Sprawiedliwości UE art. 17 ust. 4 lit. b i a dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2019/790*
- **dr hab. Bogdan Fischer (UP im. KEN; UJ),** *Równowaga przy stosowaniu wyjątków w prawie kontynentalnym i w doktrynie fair use na przykładzie text and data mining*
- **dr hab. Ksenia Kakareko (UW),** *Rola i znaczenie organizacji zbiorowego zarządzania w perspektywie dyrektywy 2019/790*
- **prof. dr hab. Jędrzej Skrzypczak (UAM),** *Wyniki konsultacji publicznych dotyczących wdrożenia dyrektywy DSM w zakresie praw pokrewnych wydawcy prasy*
- **prof. dr hab. Jacek Sobczak (AEH Warszawa),** *Działalność prasowa jako przedmiot prawa autorskiego w perspektywie dyrektywy 2019/790. Czy materiał prasowy jest utworem?*

Podsumowanie:

Wśród występujących zaznaczyły się różne podejścia do kwestii implementacji dyrektywy. Najistotniejszą z nich było postrzeganie roli dużych platform (Google, Facebook) oraz kwestii OZZ – organizacji zbiorowego zarządzania.

Naukowcy reprezentujący Repropol (dr hab. Ksenia Kakareko (UW, członek zarządu Repropolu) czy prof. dr hab. Jędrzej Skrzypczak (UAM, Repropol) stawiali tezę, że gdyby nie dyrektywa, wówczas ci najwięksi – postrzegani jako przeciwnicy tych rozwiązań - wielkie spółki amerykańskie - nie zechciałyby podjąć dialogu a tak nie mają wyjścia (prof. Skrzypczak). „Z tak dużym przeciwnikiem sami nie wygramy. Zwłaszcza, że on nie chce z nami się ugadywać, tylko chce obejść wszystkie zasady, które byśmy nie ustalili” (dr hab. Kakareko). Maciej Hoffman, prezes Repropolu oceniał sytuację – „Powstała klasyczna nierównowaga rynkowa”.

Niektórzy wydawcy z kolei wskazywali, że należy unikać przyjmowania rozwiązań, które stawiałyby prasę (w tym prasę lokalną) w opozycji do największych dostawców usług udostępniania treści online (takich jak spółka Google). Z punktu widzenia wydawców prasy lokalnej ewentualna współpraca z dostawcami usług udostępnianych online (i ich pomoc polegająca na promowaniu treści dotyczących lokalnej kultury czy społeczności, umieszczanych w prasie lokalnej) może być nie mniej cenna niż wynagrodzenie należne im na podstawie norm wprowadzających nowe prawo pokrewne. To przypomnienie stanowiska Stowarzyszenia Prasy Lokalnej przez jego prezesa Piotra Piotrowicza. Piotrowicz stwierdził: „Uważam, że Google, który jest kreowany tu jako główny wróg, tak naprawdę stwarza różnorodne szanse do rozwoju (np. program DNI)”. Jednocześnie Patryk Ślęzak (prezes Fundacji Rozwoju Portali Lokalnych) podkreślał pozytywny wkład platform internetowych w postaci zwiększania ruchu na stronach i możliwości jego monetyzowania.

Podczas debaty ujawniły się co najmniej dwie osie sporu: 1) obowiązkowe pośrednictwo OZZ, 2) definicja ‘bardzo krótkich fragmentów prasowych’. Dyskusja odzwierciedlała w dużym stopniu efekt konsultacji publicznych.

Co do kwestii konieczności stworzenia organizacji zbiorowego zarządzania, prof. dr hab. Dorota Sokołowska (USz) –przypomniała że pytanie takie sformułowane zostało w Czechach – na co komisarz europejski Thierry Breton 9 listopada 2020 roku stwierdził, że państwa członkowskie nie mogą wdrażać prawa poprzez mechanizm obowiązkowego zbiorowego zarządzania.

Jako zwolennicy OZZ przedstawili się zwłaszcza naukowcy zasiadający we władzach Repropolu, dr hab. Ksenia Kakareko wręcz uznała, że inicjatywa OZZ pojawia się niejako oddolnie. Chęć z korzystanie w tej materii z usług Repropolu wraził Dominik Ksiński, wydawca lokalny, natomiast Piotr Piotrowicz (SPL) oraz Patryk Ślęzak (prezes Fundacji Rozwoju Portali Lokalnych) stali na stanowisku, że o ile należy dopuścić możliwość powstania OZZ, to nie należy traktować uczestnictwo w niej jako obligatoryjne. Stwierdzali: „W naszej ocenie organizacja zarządzania zbiorowego nie jest pożądana, obawiamy się po pierwsze ograniczenia swobody działalności gospodarczej, po drugie obawiamy się niekorzystnego algorytmu podziału pieniędzy dla portali, zwłaszcza małych, lokalnych” (Ślęzak).

W zakresie drugiej osi sporu dotyczącej zdefiniowania pojęcia bardzo krótkich fragmentów prasowych przedstawiciele IWP postulują, aby termin ten był interpretowany w odniesieniu do orzeczeń ETS i Niemiec, bowiem orzecznictwo daje wyraźnie wskazówki co tego, ile słów można uznać za bardzo krótki fragment. Druga strona, zwracała jednak uwagę na fakt szybkiej ewolucji internetu oraz konsumentów, którzy czytają treści głównie online i podkreślała, iż jakiegokolwiek dwuznaczności bądź dodatkowe zakazy (np. umieszczanie miniatur) uniemożliwi linkowanie i monetyzację treści.

Zwrócono również uwagę, że postulat taki zawierał się w stanowisku UJ i związku bibliotekarzy w konsultacjach publicznych, którzy zgodnie wskazywali na możliwe ograniczenie badań naukowych.

Wiele kontrowersji wzbudzała także kwestia filtrowania treści. Na niespójność wskazał prof. dr hab. Grzegorz Tylec (KUL) – „Art. 17 obliguje do stworzenia mechanizmów filtrujących, z drugiej strony nie nakłada obowiązku nadzoru”.

Prof. dr hab. Dariusz Szostek (UO) i dr Zbigniew Okoń (UO) wskazywali, że rodzi się tu ryzyko nadmiernego blokowania treści. Przypomnieli, że w ciągu 1 sekundy na You Tube – wprowadzanych jest 400 godzin – czyli – 400 godzin problemów. Przy tak dużej liczbie plików – ocenianie legalności przez ludzi jest niewykonalne, podobnie stwierdzenie czy coś jest parodią, czy naruszeniem jest trudne i pracochłonne. Duże obawy w tej materii wyrażał Patryk Ślęzak – „mnóstwo treści na naszych portalach lokalnych jest przygotowywanych de facto przez czytelników. Jako małe media nie mamy zasobów, żeby zbudować odpowiednie filtrowanie. Zła implementacja dyrektywy byłaby katastrofą, mogłaby wprost spowodować spadek naszych przychodów.

Podsumowując, dyskusja pokazała, że interesy wydawców prasy lokalnej czy tych prowadzących portale informacyjne online, nie są tożsame z interesami wydawców prasy krajowej. Poza samą wielkością i różną siłą negocjacyjną w ramach OZZ różnice ogniskują się w podejściu do cyfryzacji. Duzi wydawcy wydają się bronić starych modeli biznesowych, a mali są bardziej otwarci na zmiany i innowacje. W przeciwieństwie do dużych wydawców, którzy przyjmują bardzo konfrontacyjną linię wobec platform internetowych, mali i lokalni wydawcy dostrzegając zmiany jakie następują w przestrzeni online, preferuje raczej działania zmierzające do zawarcia z platformami długofalowych umów na atrakcyjnych warunkach.